

WOLNE SŁOWO

Oddajemy do rąk Czytelników nowe pismo niezależne. Od ponad dwa lata ukazują się w Polsce czasopisma wydawane poza cenzurą. Stały się już one trwałymi czynnikami naszego życia społecznego, politycznego i umysłowego. Większość ukazujących się tytułów ma jednak charakter publicystyczny i przeznaczona jest dla stosunkowo ograniczonego kręgu odbiorców.

Nasze pismo zawiera wypiek nie lukę, jaką stanowi brak wydawnictwa aktualnego, adresowanego do szerokiego i różnorodnego kręgu czytelników. GAZETA POLSKA nie będzie też pismem informującym tylko o problemach i działaniach opozycji - choć tej tematyki na naszych łamach nie zabraknie. Zarysem naszym jest jednak bezstronne informowanie o wszelkich przejawach współczesnego życia Polski i świata - które stara się ukryć przed polską opinią publiczną cenzura i władze PRL. Osiągnięcie tak zarysowanego celu możliwe jest jednak tylko przy pomocy Czytelników. W trwających ciągle warunkach, w których polskie wolne słowo ścigane jest przez milicję i Służbę Bezpieczeństwa, gdy nie mamy zawłaszczonych przez PZPR środków technicznych

dok. na str 2

Nr 1

18 lutego 1979

GAZETA 1'79 POLSKA

o przyjazd Papieża

WNIOSEK UCZESTNIKÓW RUCHU OBRONY

Czy Jan Paweł II przybędzie w maju do Polski? Sprawa wydaje się przesądzona - władze PRL nie odważą się zapewne zamknąć granicy i nie wpuścić Ojca Świętego do Jego ojczyzny. Nadal jednak rząd PRL nie wypowiedział się w tej sprawie oficjalnie - licząc, że jakimś nienawet uda mu się nie dopuścić do wizyty Papieża.

Aby wyjaśnić sytuację, grupa uczestników RUCHU OBRONY wystąpiła 3 lutego do Przewodniczącego Rady Państwa PRL z żądaniem, aby władze ogłosiły oficjalnie, że Jan Paweł II może w każdym ter-

minie i bez żadnych przeszkód przybyć do Polski i po ruszać się swobodnie po swojej ojczyźnie. Środki naszego przekazu w PRL powinny podać pełen program wi-

dok. na str 3

NASZ KOMENTARZ TEHRAN - Nareszcie przemówiła lewica: "Ani z Bogiem, ani przeciwko niemu. Nie po to pozbyliśmy się dyktatury Szacha, aby ją zamienić na dyktaturę Islamu".
+ Pozostaje do wyboru trzecia możliwość: dyktatura proletariatu...

IMS

kredyt a represje

PRL uzyskała ostatnio w USA kredyt konsumpcyjny w wysokości 500 mln. dolarów. Kre-

dyt ten obejmuje dostawy dóbr konsumpcyjnych i paszowatego, soji oraz innych artykułów żywnościowych.

Negocjacje były prowadzone jesienią i ze strony USA miał je nadzorować Sigmundur Brzezinski. PRL starała się o kredyt 200-300 mln dolarów, połączony z odroczeniem spłaty długów do roku 1981. Amerykanie spłat nie odroczyli, przynajmniej w części kredyt. Mieli jednak postawić warunek polityczny: rezygnacja przez władze PRL politycznych praw obywatelskich. Warunek ten został przyjęty - czyli się nałożył spadek aktywnych działań SB przeciwko opozycji demokratycznej. Czy to tłumaczenie jest prawdziwe - i jak długo władze PRL zechcą dotrzymać zobowiązania - zobaczmy.



BIURO POLITYCZNE KC KPZR W TRAKCIE OBRAD

wolne słowo

dok. ze str. 1

ani Funduszy - niezależna prasa może się ukazywać tylko dzięki aktywnej pomocy społeczeństwa.

Prosimy Was o tą pomoc. Potrzebne nam są informacje o wszystkim, co się zdarzyło gdziekolwiek w Kraju, a co zdaniem Czytelników powinno zostać ogłoszone w GAZETIE POLSKIEJ. Potrzebna nam jest Wasza pomoc w kolportażu. Wreszcie od pomocy finansowej zależy możliwość wydawania, częstotliwość, jakość i nakład naszego pisma. Nie dysponujemy bowiem ani środkami technicznymi, ani funduszami. Jedyne, co posiadamy w nadmiarze, to dobre chęci oraz stańowiącą wolę służenia Polsce.

Wybierając tytuł GAZETA POLSKA, pragniemy w ten sposób nawiązać do tradycji pisma, wydawanego podczas Powstania Listopadowego przez Towarzystwo Patriotyczne, a współredagowanego przez m.in. Joachima Lelewela i Marię Kiełkowską - a po tym parokroć wznowianego pod tym właśnie tytułem przez ludzi z różnych generacji tego samego nurtu niepodległościowego. GAZETA POLSKA - obok BRATNIAKA, DROGI, OPINII Krakowskiej i KWIESTNI - jest kolejnym czasopiśmie Wydawnictwa Polskiego - założonego i prowadzonego przez uczestników RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

W obronie Switonii

Zarówno w kraju, jak za granicą trwa akcja protestacyjna przeciwko uwięzieniu Kazimierza Switonii - współzałożyciela Wolnych Związków Zawodowych, przewodzącego Komitetowi WZZ w Katowicach oraz uczestnika RUCHU OBRONY. Pod petycjami do Rady Państwa PRL, domagającymi się zwolnienia Switonii, zbierano już tysiące podpisów. W obronie Switonii wystąpiła z listem do Rady Państwa PRL zarówno Rada Rzeczników RUCHU OBRONY, jak Komitet Samoobrony Społecznej "Kor". W obronie Switonii występuje również światowa opinia publiczna oraz emigracja polska na Zachodzie. Przetrzymywanie Switonii w więzieniu jest dowodem, że PZPR kpi sobie z zasad sprawiedliwości, norm obowiązujących

zującego prawa i uroczystych zobowiązań. Nie można poważnie traktować rządu, który głośno zapewnia, że pragnie respektować prawa człowieka i obywatela - a w tym samym czasie zamyka w więzieniach ludzi, którzy ze swoich praw obywatelskich pragną korzystać.

Powrót w Aleję Róż

Policja kanadyjska musiała zastosować specjalne środki, aby zapewnić poczucie bezpieczeństwa Stanisławowi Radkiewiczowi, gdy przybył z wizytą prywatną do Kanady. Jak wiadomo, Radkiewicz był w 1938 likwidatorem PTP na rozkaz Stalina, a w latach 1944-1955 stał na czele ministerstwa bezpieczeństwa publicznego - i jest odpowiedzialny za zbrodnie dokonane na wielu tysiącach ludzi. Od czasu "przejścia na emeryturę" Radkiewicz mieszka spokojnie w apartamencie przy Al. Róż. Ta uliczka i sąsiednia Aleja Przyjaciół smutnie zapisały się w dziejach. W latach okupacji mieszkali tutaj hitlerowscy zbrodniarze z Gestapo i SD, a zaraz po wojnie ich ciepłe jeszcze gniazda zajęli szefowie i członkowie funkcjonariusze UB.

zguba

Tuż za rogatkami Wrocławia, na bocznicę Długokąta stoi porzucony pociąg o 38 wagonach. Rzędzieją na nich paliki automatyczne i maszyny rolnicze. Kilka wagonów jeździ z Wyszowa do Łodzi - przez Wrocław! Inne z Piaszeczna do Łodzi, a cysterny z Piaszeczna do Pragi.

NASZ KOMENTARZ

WARSZAWA - Ponowny atak ostry zimy. Śnieg. Gółoledź. Caspy. Uciążliwe przerwy w zaopatrzeniu i komunikacji.

+ Pomoczenie?

MS

Wiecej klęski niż zimy

Mrozy, śnieżycy i zawieje, które w kilku nawrotach wystąpiły od końca grudnia - spowodowały, że obecna zima jest ostrzejsza, niż za zimy. Nie była to jednak "zima stulecia" - a w ostatnim dwadziestopięcioleciu parę razy mieliśmy zimy ostrzejsze. Coraz bardziej niewydolny, rozspływający się system władzy i gospodarki przestał być odporny m.in. na mrozy; to co jeszcze parę lat temu było ostrą zimą, dziś stało się "klęską żywiołową". Trudniejsze warunki atmosferyczne natychmiast obnażyły całą słabość

struktury gospodarczo-administracyjnej; energetyka i komunikacja, pracujące rabunkowo i bez rezerw załamują się pierwsze, a za nimi cała ekonomika. Aparat zarządzania wykazał kompletną nieudolność i bezradność.

Cenę za to wszystko płaci społeczeństwo. Miliony Polaków musiło marznąć w zimnych mieszkaniach, wyczekać godzinami na mrozie i śnieżycy na przystankach do środków komunikacji oraz w kolejkach przed sklepami, gdzie i tak nie było towarów, dokonywać cudów ofiar-

ności, aby utrzymać przesyłki czy komunikację w ruchu, wysiłkiem wzmocnioną często poza granice ludzkiej wytrzymałości nadrabiać karygodne zaniedbania władzy, ratować mienie narodowe i życie innych.

Łączna ilość ofiar nie jest znana. W samym województwie gdańskim zmarło kilkanaście osób. Według szacunkowych obliczeń, można przypuszczać, że w całym kraju mogło ponieść śmierć ponad sto osób. Straty materialne idą w miliardy. Dąży to zresztą pretekst władzom PRL do rozpoczęcia starań na Zachodzie o pożyczkę nowego miliarde dolarów.

113

Na wietnamskim poligonie

KONFLIKT CHINY-ZSRR

Jednym z punktów zapalnych coraz gorętszego konfliktu chińsko-radzieckiego jest granica ChRL z Wietnamem. Prasa PRL stara się być w informacjach na ten temat bardzo wstrzemięśliwa, ale komunikaty TASS są coraz bardziej alarmistyczne. Oto depesza TASS z Hanoi, zawierająca bardziej syntetyczny opis sytuacji:

"Jak komunikuje Wietnamska Agencja Informacyjna, w styczniu żołdacka chińska doznała przeszło 170 naruszeń granicy wietnamskiej. O eskalacji zbrojnych prowokacji świadczy fakt, że liczba naruszeń granicy w styczniu równała się ogólnej liczbie takich naruszeń w ciągu trzech ostatnich miesięcy. Coraz częstsze stało się ostrzeliwanie z dział i moździerzy terytorium Wietnamu. Ostatnio coraz częstsze stają się wypadki brutalnego wtargnięcia wielkich uzbrojonych pododdziałów chińskich, które przemierają na terytorium wietnamskie. Dokonując tych agresywnych wypadków żołnierze chińscy niszczą obiekty ob-

ronne na wietnamskiej stronie granicy, zakładają miny, głównie na drogach lądowych i rzecznych, a także ostrzeliwiają patrole wietnamskie i osiedla. W wyniku tego są zabici wśród żołnierzy pogranicznych, pospolitego ruszenia i ludności cywilnej".

Tyle TASS. Natomiast SINHUA informuje, że Wietnamczycy - poduszczeni przez ZSRR, od sierpnia dokonali 700 incydentów granicznych. Także do końca w pierwszych dniach stycznia udana inwazja Fao, bodźcy traktowana jest jako akt wymierzony bezpośrednio w Pekin. Chiny na razie nie reagują - i gromadzą wojska nad granicą wietnamską. Według prasy zachodniej, zebrano tutaj już 18 dywizji i znaczne ilości lotnictwa. W poważnej części są to oddziały które do niedawna skoncentrowane były na przeciwko Taiwanu; porozumienie ChRL-USA pozwoliło Pekinowi na skierowanie tych wojsk nad granicę Wietnamu. Czy jest to tylko demonstracja - czy też Chińczycy uderzą? Cóż pytanie.

BRZEZIŃSKI UMOCNIONY

W związku z niedawną, bardzo owocną wizytą wicepremiera ChRL Teng Siao-pinga w USA, w politycznych kołach Waszyngtonu i na Karach poważnej prasy amerykańskiej komentuje się umocnienie pozycji prof. Zbigniewa Brzezińskiego - doradcy prezydenta Cartera. Przypomina się, że w 1977 sekretarz stanu Vance złożył wizytę w Pekinie, która nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Dopiero ubiegłoroczna wizyta Brzezińskiego przyniosła wyniki lepsze od spodziewanych, tak że uznano ją za przełomową dla całokształtu stosunków Waszyngton-Pekin. Po pobycie Tenga w USA /wizyta ta wywołała nieukrywaną irytację w Moskwie/ prestiż i pozycja Brzezińskiego znacznie wzrosły. Jak łatwo się domyślić, wynika to z globalnych koncepcji politycznych doradcy prezydenta i jego konsekwencji w reprezentowaniu twardego a zarazem elastycznego kursu wobec ZSRR. Dziennik WASHINGTON POST stwierdza: "Zdecydowane umocnienie się Brzezińskiego jest wydarzeniem politycznym o poważnych konsekwencjach. Sytuacja bowiem wygląda tak, że w kołach kierowniczych USA ukształtowały się dwie tendencje: Vance'a - polegająca na pragmatycznej polityce wobec ZSRR, oraz tendencja Brzezińskiego, podkreślająca nadrzędne znaczenie polityki chińskiej i postulująca twarde stanowisko w rozmowach ze Związkiem Radzieckim".

Przyjazd Papieża

dok. ze str. 1

zity Ojca Świętego. Aby umożliwić wszystkim uczestnictwo w uroczystościach kościelnych z udziałem Jana Pawła II, należy w tym terminie przysłać dni wolne od pracy.

Pod powyższym wnioskiem uczestnicy i członkowie stowarzyszenia podpisują wszystkie luźne dobrej woli.

Złotówka na fundusz prasowy GAZETY POLSKIEJ na wartość wolnego słowa

Walki frakcyjne w PZPR

Ogłoszone zmiany w składzie Rady Ministrów PRL uchylają ręką tajemnicy sporów i tarć w kierownictwie PZPR. Gierka najwyraźniej eliminuje ludzi, którzy z różnych względów są mu niepotrzebni. Zarówno Kępa, jak i Teichma wymieniani byli w ostatnich latach jako potencjalni kandydaci na szefów PZPR. Ich nowe stanowiska są raczej do wodom publicznym, że obaj oni przestali się liczyć, jakkolwiek nadal formalnie są w Biurze Politycznym. Degradacja Kępy i Teichmy nie jest zaskakujące; przypomnijmy, że Gierka mordercy cios Kępie zadał w 1976

a Teichmie jeszcze wcześniej. Tak więc wagi sukcesu Gierki nie należy przeceniać. Trudniej będzie wyeliminować następnych konkurentów: Stefana Olszowskiego czy cieszącego się nieprzerwanym /od 40 lat/ poparciem Moskwę Jaroszewicza. Nie wiadomo też, czy pokonani nie sprzymierzają się i nie przejdą do ofensywy. Tak czy inaczej - walki w kierownictwie PZPR nasilają się coraz bardziej. Być może już niedługo dojdzie do stanowczej rozgrywki. Czy Gierka wyjdzie z niej zwycięzca? Wydaje się, że formująca się coraz wyraźniej antygierkowska koalicja będzie silniejsza.

MISCHNIK BRONI MORDERCÓW

Rzecznik frakcji parlamentarnej FDP, MISCHNIK, wypowiedział się za wejściem w życie przedawnienia wobec hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Uważa on, że za sądy humanitarne wymagają, aby przestać ścigać morderców z lat wojny.

OSTATNIE

1979

POLSKA

WIADOMOŚCI

ZBRODNIA, CZY...?

wybuch w PKO

Potężny wybuch, który 15 lutego o 12.30 rozsądził Rotundę PKO - stał się największą tragedią w Warszawie od zakończenia wojny. W chwili wypadku w Rotundzie panował duży ruch; podobno razem z personelem było tam kilkaset osób. Eksplozja była tak silna, że zniszczyła 3 kondygnacje podziemne, a z gnieźna pozostał sam szkielet. Naoczni świadkowie opowiadają, że eksplozja wyrzuciła w powietrze zwłoki i części ciał ludzkich; niektóre spadły aż na torowisko tramwajowe. Rzeczywista liczba ofiar nie jest nam dotychczas znana. Reporter GAZETY POLSKIEJ, który po przedostaniu się przez kradony łot znalazł się na miejscu wypadku ok. 14.00 - relacjonuje, że lekarze z którymi rozmawiał, szacowali ją na sto osób zabitych i przynajmniej drugie tyle marnych. O północy radio doniosło, że zginęło 41 osób. Liczba ofiar musiała być wyższa, skoro jeszcze po

północy spod Rotundy odjeżdżały karetki reanimacyjne na sygnale. Nasz reporter dotarł do wejścia do zburzonych podziemi. "Leżały tam zwłoki dwóch robotników w waciakach - relacjonuje - a dalej nieco wystawały spod gruzów nogi kogoś trzeciego; wynoszono właśnie zamakrowane zwłoki kobiety, a z przybyłych dwu karetek wybiegali sanitariusze z zakrwawionymi noszami. Akcja ratownicza przebiegała nadzwyczaj sprawnie i w atmosferze wielkiej ofiarności - zarówno ze strony lekarzy sanitariuszy i innych pracowników służby zdrowia, jak i zwykłych przechodniów". Przyczyny eksplozji nie są znane. Ichoż się różne wersje. Zwraca powszechną uwagę, że na miejscu tragedii nie pojawił się nikt z kierownictwa partyjnego lub rządowego. Ludzie zadają sobie pytanie: czy eksplozja w Rotundzie PKO była przygotowaną z zimną krwią zbrodnią, czy też...?

PROCES ŚWITONIA

Proces Wazimierza Switonia - współzałożyciela Wolnych Związków Zawodowych - wyznaczono na 2 marca, godz. 9, w sali 33 Sądu Rejonowego w Katowicach /pl. Wolności/

H. Jagiełło wolny!

Miesięcznik Amnestii Między narodowej AI - Newsletter /luty 1979/ donosi, że oficer Marynarki Wojennej, ppor. Henryk Jagiełło został zaadoptowany przez AI jako więzień za przekonania. H. Jagiełło został skazany 30 listopada ub.r. przez sąd w Gdyni na rok więzienia za kolportowanie egzemplarzy BRATNIAKA i OPINII. Newsletter zwraca uwagę, że już po wydaniu wyroku, rzecznik prasowy KC PZPR zapewnił korespondentów zagranicznych w Warszawie, iż rozpowszechnianie pism opozycyjnych nie jest uważane w Polsce za przestępstwo.

Z OSTATNIEJ CHWILI: Sąd Najwyższy zawiesił ppor. Jagiełłę orzeczony rok więzienia na 3 lata. Po pięciu miesiącach uwięzienia, Jagiełło wyszedł na wolność!

Natalia Narusiewicz

1

sprawa węgla

Ogłoszone ostatnio przez pismo ANEKS tajne dokumenty PZPR dotyczące dostaw węgla polskiego do ZSRR w 1946-53 ujawniają nowe szczegóły tej sprawy, choć nadają jej dość jednostronny charakter. Szkic N. Narusiewicz - który ogłosimy w kolejnych numerach GAZETY POLSKIEJ - przedstawia całą sprawę kompleksowo. Red.

Lato 1945 było upalne. Żar lał się z nieba, gdy 6 sierpnia 1945 z radzieckiego lotniska wojskowego pod Warszawą startował Douglas DC-3 DAKOTA z delegacją Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

Była to pierwsza oficjalna wizyta TRJN, a celowej stanowią Moskwa. Właśnie w Moskwie przed kilku tygodniami - 28 czerwca - powstał TRJN. Uformowano go pod wyrafinowaną prasą radziecką: Rząd Tymczasowy, będący zwykłym przedłużeniem PWTN, uzupełniony został przez kilku polskich działaczy politycznych z kraju i emigracji: Stanisław Nikańczuk /były - w latach 1943-44 - premier rządu polskiego w Londynie i przywódca formującego się Polskiego Stronnictwa Ludowego/ - otrzymał funkcję wicepremiera. Teraz Nikańczuk uczestniczył w delegacji do Stalina, na czele której stał Bolesław Bierut /Prezydent PRL/, podający się za bezpartyjnego tajny członek PPR/ oraz Edward Osóbka-Morawski /premier TRJN, powolny PPR i Moskwie działacz PPS/. Na lotnisku w Moskwie witak ich zaprzyjciły wróg Polski - Władysław Potokow...

cdn

GAZETA POLSKA, Redakcja: Warszawa, Jaracza 5/23, tel. 26-26-39. Zespół redakcyjny: Leszek Moczulski/red. nacz., Maciej Patrag-Bieleński, Marian Marek Skuza oddział w Gdańsku: Zabłockiego 2a/22, tel. 47-92-36, oddział w Lublinie: Hutnicza 20/5, tel. 619-30, oddział w Krakowie, Piłsudskiego 24/7, oddział w Szczecinie: Marek Lachowicz, Vonopnickiej 57/4, tel. 759-37, oddział we Wrocławiu: Tadeusz Puczek, Piastowska 24/13, tel. 22-25-847.

WYDAWCTWO POLSKIE